

Sygn. akt I ACa 135/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Ż.**

przeciwko **W. W. (1) i G. W.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 18 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 434/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanych na rzecz powódki 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka A. Ż. wystąpiła przeciwko małżonkom G. W. i W. W. (1) z żądaniem uznania za bezskuteczną wobec niej umowy sprzedaży zawartej w dniu 8 kwietnia 2013 roku pomiędzy pozwanymi G. W. i W. W. (1) oraz C. Ż. w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem E. M. (za repertorium (...)), dokonanej z pokrzywdzeniem powódki, której służy przeciwko C. Ż. wierzytelność w wysokości 445.942 zł stwierdzona tytułem wykonawczym - postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt I Ns 451/10, któremu w punkcie III nadano klauzulę wykonalności na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 15 marca 2013 roku.

Pozwani G. W. i W. W. (1) wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał za bezskuteczną wobec powódki A. Ż. umowę sprzedaży pomiędzy C. Ż. a G. W. i W. W. (1), zawartą w dniu 8 kwietnia 2013 roku w formie aktu notarialnego, repertorium(...), sporządzonego przed notariuszem E. M., celem ochrony i zaspokojenia wierzytelności powódki wobec C. Ż., wynikającej z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie sygn. akt I Ns 451/10, któremu postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 15 marca 2013 roku nadano klauzulę wykonalności w sprawie I Ns 451/10 co do punktu III. Zasądził też od pozwanych na rzecz powódki kwotę 10.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 7.217 zł kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których powódka była częściowo zwolniona.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne:

A. Ż. i C. Ż. pozostawali w związku małżeńskim do 2008 r., kiedy to orzeczono ich rozwód (sprawa o sygn. akt VI RC 2367/07).

Na skutek podziału majątku wspólnego A. Ż. i C. Ż., którego dokonano na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 451/10, tytułem dopłaty przyznano na rzecz powódki od C. Ż. kwotę 445.942 zł płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia. Postanowienie o podziale majątku uprawomocniło się w dniu 4 września 2012 r.

W toku postępowania działowego, wchodzącą w skład majątku wspólnego A. Ż. i C. Ż. nieruchomość, tworzącą jedną całość gospodarczą, położoną w O. przy ul. (...), składającą się z działek o numerach ewidencyjnych (...), o powierzchni 74 m⁽⁽²⁾⁾, obręb (...), zabudowaną budynkiem usługowo - mieszkalnym o powierzchni użytkowej 160m⁽⁽²⁾⁾, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) oraz nieruchomość niezabudowaną, położoną w O. przy ul. (...), składającą się z działki o numerze ewidencyjnym (...), obręb (...), dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), biegły z zakresu szacowania nieruchomości wycenił na dzień 30 marca 2011 r. na kwotę łączną 825.000 zł. Wycena miała miejsce po przeprowadzeniu 29 marca 2011 r. wizji lokalnej. C. Ż. nie kwestionował wyceny nieruchomości.

A. Ż. pismem z dnia 6 marca 2013 r. zwróciła się do C. Ż. o zapłatę kwoty 445.942 zł w terminie 3 dni od doręczenia mu pisma. C. Ż. odebrał to pismo w dniu 7 marca 2013 r. Nie zapłacił wymaganej kwoty w oznaczonym przez powódkę terminie. Pismem z dnia 19 marca 2013 r. poinformował powódkę, że podjął starania o uzyskanie kredytu na spłatę zobowiązania.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 15 marca 2013 roku, na wniosek A. Ż., postanowienie w sprawie I Ns 451/10 zostało opatrzone klauzulą wykonalności co do punktu III.

W dniu 27 marca 2013 r. na wniosek A. Ż. została wszczęta egzekucja z ruchomości oraz rachunku bankowego dłużnika, o którym to fakcie C. Ż. został powiadomiony 4 kwietnia 2013 r. W dniu 4 kwietnia 2013 r. został również zajęty rachunek bankowy firmy prowadzonej przez C. Ż..

G. W. od dnia 1 września 2009 r. pozostawała zatrudniona na stanowisku samodzielnej księgowej w firmie (...): (...) mającej siedzibę przy ul. (...) w O.. Pozwana w okresie od 12 października 2009 r. do 28 października 2013 r. posiadała pełnomocnictwo do rachunku bankowego przedsiębiorstwa. Do jej obowiązków należało, między innymi, dokonywanie transakcji bezgotówkowych, w tym przelewanie wynagrodzeń na indywidualne konta pozostałych zatrudnionych w firmie pracowników.

G. W., podobnie jak pozostali pracownicy firmy (...), miała wiedzę odnośnie sytuacji osobistej i rodzinnej C. Ż., w tym jego problemów wynikających z rozliczeń majątkowych z A. Ż.. C. Ż. dzielił się bowiem z pracownikami informacjami

na temat konieczności dokonania spłat na rzecz byłej żony z tytułu podziału majątku wspólnego, wprost wyrażał swoje niezadowolenie z tego faktu.

Relacje między G. W. a C. Ż. wykraczały poza stosunki zawodowe szef-podwładny. C. Ż. darzył G. W. dużym zaufaniem i z tego względu powierzał jej prowadzenie swojej korespondencji oraz często – poza zakresem obowiązków zawodowych - korzystał z jej osobistego wsparcia podczas załatwiania spraw osobistych i urzędowych.

O bliskich relacjach wymienionych świadczy okoliczność, że umową z dnia 28 lutego 2013 r. C. Ż. przeniósł na rzecz córki i zięcia G. J. W.-W. i S. W. własność samochodu marki P. (...) nr rej. (...). Pomimo dokonania wskazanej transakcji C. Ż. nadal użytkuje to auto.

Ponadto aktem notarialnym z dnia 25 marca 2013 r. C. Ż. zbył na rzecz J. W.-W. i S. W. działkę nr (...) o powierzchni 20 m² zabudowaną garażem objętą KW nr (...) i podarował wymienionym udział 1/7 w użytkowaniu wieczystym niezabudowanej działki nr (...) o powierzchni 238 m² KW nr (...).

W dniu 28 marca 2013 r. C. Ż. sprzedał G. W. pojazd marki M. (...) nr rej. (...).

W dniu 4 kwietnia 2013 r. G. W., za zgodą i wiedzą C. Ż., założyła działalność pod nazwą (...). W tym samym dniu C. Ż. przeniósł na rzecz tej firmy własność ruchomości oraz pojazdów marki M. (...) nr rej. (...), V. (...) nr rej. (...), V. (...) nr rej. (...) i V. (...) nr rej. (...).

C. Ż. i G. W. w toku trwającego postępowania egzekucyjnego postanowili, celem uniemożliwienia zaspokojenia wierzytelności A. Ż., zawrzeć umowę sprzedaży nieruchomości położonej w O. przy ul. (...), składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...), o powierzchni 74 m², obręb(...), zabudowanej budynkiem usługowo - mieszkalnym o powierzchni użytkowej 160 m², dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

G. W. konsultowała nabycie tej nieruchomości z mężem W. W. (1), który uczestniczył czynnie w pozyskaniu środków na jej zakup, uzyskując razem z żoną pożyczki u członków rodziny.

W dniu 8 kwietnia 2013 r. C. Ż. zawarł z G. W. i jej mężem W. W. (1) przed notariuszem E. M. (za repertorium (...)) umowę sprzedaży nieruchomości położonej w O. przy ul. (...), składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...), o powierzchni 74 m⁽²⁾, obręb(...), zabudowanej budynkiem usługowo - mieszkalnym o powierzchni użytkowej 160m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), za cenę 360.000 zł. Według oświadczeń zawartych w akcie notarialnym cena sprzedaży miała zostać zapłacona przez pozwanych w całości gotówką przed jej podpisaniem ze środków własnych. Działy III i IV KW nr (...) nie zawierały wpisów praw rzeczowych ograniczonych, ostrzeżeń, hipotek i wzmianek o wnioskach. Nadto na mocy § 7 umowy pozwani użyczyli C. Ż. na czas nieoznaczony w całości część mieszkalną budynku usługowo – mieszkalnego oraz wyrazili zgodę na dalsze zameldowanie wymienionego pod adresem tego budynku.

W dniu 24 kwietnia 2013 r. A. Ż. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jej szkodę. Na skutek powyższego przeciwko C. Ż. zostało wszczęte śledztwo o sygn. akt 2 Ds. 813/13 w sprawie celowego wyzbywania się majątku w zamiarze uniemożliwienia A. Ż. zaspokojenia przysługujących jej roszczeń. Aktualnie toczy się w tym przedmiocie postępowanie przed Sądem Rejonowym w Olsztynie, sygn. akt II K 605/14.

Przeciwko G. W. zostało wszczęte postępowanie o sygn. akt 2 Ds. 1080/14. W dniu 20 marca 2015 r. wymienionej przedstawiono zarzut współdziałania z C. Ż. w doprowadzeniu między innymi do uszczuplenia zaspokojenia wierzytelności A. Ż..

C. Ż. w dniu 1 maja 2013 r., w związku z likwidacją (...), wyrejestrował działalność gospodarczą. Na skutek tego G. W. na początku maja 2013 r. zmieniła nazwę swojej firmy (...) na(...) z siedzibą na ul. (...) w O.. C. Ż. pozostawał zatrudniony w firmie (...) na podstawie umowy zlecenia od czerwca 2013 r. do października 2013 r.

C. Ż. aktualnie przebywa na emeryturze, której wysokość wynosi 1.714,71 zł. Ze świadczenia emerytalnego dokonywane są przez komornika potrącenia na rzecz A. Ż.. W toku postępowania egzekucyjnego w okresie od dnia 8 kwietnia 2013 r. do 22 stycznia 2014 r. wyegzekwowana została na rzecz powódki kwota w łącznej wysokości 38.685,86 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w całości. Powódka sprostała bowiem wymaganiom wynikającym z art. 527 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że C. Ż., zawierając w dniu 8 kwietnia 2013 r. z G. W. i W. W. (1) umowę sprzedaży nieruchomości położonej w O. przy ul. (...), składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...), o powierzchni 74 m², obręb (...), zabudowanej budynkiem usługowo - mieszkalnym o powierzchni użytkowej 160m² za cenę poniżej jej wartości rynkowej, działał ze świadomością pokrzywdzenia swojego wierzyciela – A. Ż.. Bez wątpienia bowiem w chwili dokonania wyżej opisanej czynności prawnej C. Ż. – której to okoliczności zresztą nie ukrywał - miał świadomość tego, że ciąży na nim obowiązek zapłaty na rzecz powódki kwoty 445.942 zł tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, wynikający z treści postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 12 kwietnia 2012 r. wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 451/10. Co więcej, w kontekście zeznań C. Ż., Sąd za oczywiste przyjął, że wobec braku wystarczających środków pieniężnych na spłatę wierzytelności powódki, podjął on działania zmierzające do wyzbycia się należącej do niego opisanej powyżej nieruchomości, czym uniemożliwił wierzycielce realne zaspokojenie się ze swego majątku. Powyższe zdaniem Sądu potwierdzała okoliczność, że zgodnie z treścią aktu notarialnego cena sprzedaży nieruchomości, tj. 360.000 zł, została uiszczona przez pozwanych w formie gotówkowej bezpośrednio do rąk dłużnika i nie została przez wymienionego umieszczona na rachunku bankowym, względnie w innym miejscu umożliwiającym przeprowadzenie z niej skutecznej egzekucji. Nie została także przeznaczona przez niego dobrowolnie na spłatę egzekwowanej należności. Sąd I instancji zauważył też, że C. Ż. dokonał sprzedaży spornej nieruchomości za cenę 360.000 zł, mimo posiadanej przez niego wiedzy, że zgodnie z opinią biegłego z zakresu szacowania nieruchomości sporządzoną w toku postępowania działowego jej wartość na dzień 30 marca 2011 r. wynosiła 825.000 zł. Skoro wierzytelność powódki odpowiadała kwocie 445.942 zł, to bezsprzecznie sprzedaż nieruchomości za cenę znacznie zaniżoną i niewystarczającą na pokrycie omawianego długu (nawet gdyby pozyskane środki zostały przekazane powódce), musi skutkować przyjęcie, że umowa z dnia 8 kwietnia 2013 r. została zawarta przez C. Ż. z pokrzywdzeniem powódki.

Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że sprzedaż spornej nieruchomości spowodowała po stronie dłużnika stan niewypłacalności. Oczywiście jest bowiem, że zbywając tę nieruchomość dłużnik – C. Ż. pozbawił wierzycielkę A. Ż. możliwości przeprowadzenia egzekucji z konkretnej rzeczy, co przy jednoczesnej niemożności zaspokojenia się z kwoty sprzedaży, skutkuje niemożność wyegzekwowania przez powódkę wierzytelności w całości. Dowodzi tego okoliczność, że prowadzona od 4 kwietnia 2013 r. egzekucja doprowadziła do zaspokojenia A. Ż. jedynie co do kwoty 38.685,86 zł.

Jednocześnie w ocenie Sądu I instancji nie ulega też wątpliwości, iż na skutek czynności prawnej dokonanej przez C. Ż. pozwani uzyskali korzyść majątkową. G. W. i W. W. (1) są bowiem obecnie właścicielami spornej nieruchomości i o jej wartość powiększyli swój majątek wspólny.

Po dokonaniu analizy zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd Okręgowy doszedł również do przekonania, że małżonkowie G. W. i W. W. (1) mieli świadomość celowości wyżej opisanego działania dłużnika – C. Ż..

Odnosnie G. W. Sąd uznał, że pozostawała ona z C. Ż. w bliskim stosunku w rozumieniu art. 527 § 3 k.c., o czym świadczy fakt, że pracując od 2009 r. w charakterze księgowej w firmie (...) posiadała z tego tytułu upoważnienie do rachunku bankowego C. Ż. z możliwością dokonywania przelewów płatniczych. Nadto bliskość wzajemnych relacji pomiędzy pozwaną a C. Ż. potwierdzili również S. R., M. J., J. B., A. R., a także T. D. i E. G. (1).

Sąd podkreślił przy tym, że niektórzy świadkowie, a tyczy się to w szczególności E. G. (1) i E. Ż., relacjonując przebieg wypadków z udziałem C. Ż. dążyli do przedstawienia go jako ofiary działających z pełnym rozmysłem i rozeznananiem pozwanych. Dostrzegając tendencyjność ich relacji w tym przedmiocie Sąd stwierdził, uwzględniając chociażby bezsporną okoliczność, że dłużnik jest poważnie skonfliktowany z powódką, że nie mogła odnieść ona

zamierzonego skutku w postaci dyskwalifikacji twierdzeń małżonków W. z korzyścią dla C. Ż.. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę zawilóść omawianej materii, stopień wiarygodności jego zeznań jest równoważny miarodajności relacji pozwanych. Zarówno bowiem G. W., jak też jej mąż W. W. (1), nie potrafili jasno i logicznie przedstawić okoliczności zawarcia umowy z dnia 8 kwietnia 2013 r., w tym chociażby wyjaśnić sposobu pozyskania oraz następnie przekazania kwoty z tytułu sprzedaży nieruchomości.

Sąd zwrócił też szczególną uwagę na zeznania T. D., która z jednej strony starała się uwiarygodnić stanowisko pozwanych – w tym głównie aktualnej pracodawczyni G. W. – z drugiej natomiast podała, że wymieniona posiadała podobną wiedzę na temat spraw osobistych C. Ż., jak każda z pozostałych osób zatrudnionych w jego firmie. Powyższe twierdzenie jest o tyle istotne dla rozstrzygnięcia, że T. D. potwierdziła, iż pracując w firmie (...) miała świadomość wzajemnych rozliczeń między C. Ż. oraz jego byłą małżonką A. Ż., w tym była w 2011 r. świadkiem czynności dokonywanych przez biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na potrzeby postępowania o podział majątku między nimi. W tym świetle twierdzenia G. W., jakoby nie miała wiedzy w omawianym zakresie nie zostały uwzględnione. Tym bardziej, że C. Ż. po wszczęciu postępowania egzekucyjnego w dniu 4 kwietnia 2013 r. dokonał na rzecz pozwanej, jak też założonej przez nią w tym właśnie dniu firmy – o nazwie tożsamej wręcz do jego własnej – szeregu przeniesień prawa własności posiadanych nieruchomości, w tym wartościowych pojazdów.

W kontekście powyższego zdaniem Sądu I instancji nie można mówić o rzekomej przypadkowości następujących po sobie dat i zdarzeń, które z całą pewnością świadczą o świadomości G. W. co do działania dłużnika z pokrzywdzeniem powódki.

Twierdzenia pozwanej, a także jej męża, odnośnie braku wiedzy co do sytuacji majątkowej C. Ż. podważa nadto okoliczność, że cena sprzedaży określona została przez strony umowy z dnia 8 kwietnia 2013 r. na kwotę znacznie niższą niż wynikała z wyceny dokonanej przez biegłego w 2011 r. na potrzeby postępowania działowego. Co istotne, naiwne w ocenie Sądu zdaje się tłumaczenie pozwanej – poparte przez jej męża – jakoby zasadnicze znaczenie dla ustalenia kwoty sprzedaży miał zapis o użyczeniu C. Ż., lat 75, na czas nieoznaczony w całości części mieszkalnej budynku usługowo – mieszkalnego. Nie negując, że faktycznie takie ustalenie kontrahentów musiało rzutować na wysokość ceny, nie sposób przyjąć, aby można było wartość tego prawa wycenić na kwotę równoważną, bądź wyższą od wartości nabywanej nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe w sprawie wykazało, że i również W. W. (1) działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielki. Czynnici uczestniczył bowiem w pozyskaniu od członków rodziny funduszy na zakup nieruchomości. Ponadto decyzja o zakupie nieruchomości, z czym wiązało się zaciągnięcie licznych zobowiązań finansowych, została przez niego – co sam przyznał – dokładnie przemyślana oraz przedyskutowana z małżonką. Nadto pozwany miał świadomość, że cena sprzedawanej nieruchomości jest bardzo atrakcyjna, biorąc pod uwagę rynek (...).

Reasumując, Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie zaistniały wszelkie podstawy z art. 527 § 1 k.c., aby uznać za bezskuteczną względem powódki A. Ż. jako wierzycielki, czynność jej dłużnika C. Ż., polegającą na zbyciu spornej nieruchomości, dokonaną w ramach umowy sprzedaży z dnia 8 kwietnia 2013 r., zawartej między dłużnikiem i G. W. oraz W. W. (1) celem ochrony i uniemożliwienia egzekucji z tej nieruchomości wierzycielności powódki, wynikającej z postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt I Ns 451/10, któremu postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 15 marca 2013 roku nadano klauzulę wykonalności w sprawie I Ns 451/10 co do punktu III.

Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że oddalił wniosek pozwanych o przesłuchanie w charakterze świadków G. R., M. K., D. J. i J. P., uznając iż okoliczności na jakie świadkowie ci mieliby zostać przesłuchani nie mają istotnego znaczenia w sprawie. W szczególności w sprawie nie jest istotne, czy wskazani świadkowie mieli wiedzę na temat zadłużenia C. Ż. względem powódki oraz czy mieli wiedzę na temat tego, czy taką wiedzę dysponowali inni pracownicy; świadkowie ci nie byli bowiem stronami spornej umowy. Poza tym wniosek ten był spóźniony w świetle art. 206 § 6 k.p.c. Niezależnie

bowiem od okoliczności podanych przez tych świadków w postępowaniu karnym przeciwko pozwanej, świadkowie ci jako pracownicy firmy (...) byli jej znani i mogli zostać powołani na wcześniejszym etapie postępowania.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych w łącznej kwocie 15.000 zł w postaci opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powódka została zwolniona ponad kwotę 3.000 zł, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji od tego wyroku pozwani, zaskarżając go w całości, zarzucili:

1) mające wpływ na wynik sprawy rażąco naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c. oraz art. 235 § 1 k.p.c., polegające na przyjęciu, że powódka wykazała wystąpienie przesłanek pozwalających na uwzględnienie wniesionego powództwa, w szczególności zaś wykazała, że C. Ż. sprzedając pozwanym w dniu 8 kwietnia 2013 r. nieruchomości położoną w O. przy ul. (...) po cenie znacznie niższej od jej wartości rynkowej działał ze świadomością pokrzywdzenia powódki, a pozwani wiedzieli o tym lub mogli się dowiedzieć oraz, że w wyniku tej czynności pozwani uzyskali korzyść majątkową przy jednoczesnym braku wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia ceny rynkowej tejże nieruchomości (z uwzględnieniem warunków transakcji ustalonych przez pozwanym i C. Ż.) na dzień zawarcia umowy i przyjęcie w tym zakresie przez Sąd I instancji za podstawę orzekania wyłącznie operatu szacunkowego sporządzonego na potrzeby innego postępowania, podczas gdy stanowił on w niniejszym postępowaniu wyłącznie dokument prywatny i pozostawał w sprzeczności z operatem szacunkowym określającym wartość rynkową tej nieruchomości złożonym w poczet materiału dowodowego przez pozwanym oraz zeznaniami świadka D. B. (1) wskazującymi na cenę, jaką świadek gotów byłby za tę nieruchomość zapłacić, a ponadto dokument ten nie określał wartości przedmiotowej nieruchomości w chwili dokonania czynności będącej przedmiotem powództwa;

b) art. 328 § 2 k.p.c., polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, z powodu których Sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej złożonemu przez pozwanym operatowi szacunkowemu oraz zeznaniom świadka D. B. (1) określającym rzeczywistą wartość rynkową budynku mieszkalno-użytkowego położonego w O. przy ul. (...), który został kupiony przez pozwanym od C. Ż.;

c) art. 235 § 1 k.p.c., polegające na poczynieniu ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w oparciu o protokoły czynności przeprowadzonych w innych postępowaniach, z których jedynie niektóre zostały częściowo ujawnione w toku niniejszego postępowania;

d) art. 6 § 2 k.p.c., art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., polegające na uwzględnieniu wniosków dowodowych powódki z dnia 24 kwietnia 2014 r. oraz 29 stycznia 2015 r. i dopuszczeniu wskazanych w nich dowodów, podczas gdy wnioski te, jako oczywiście spóźnione, winny zostać oddalone;

e) art. 217 § 1 k.p.c. polegające na nierozpoznananiu zgłoszonego przez pozwanym wniosku dowodowego z dnia 11 marca 2015 r., podczas gdy przeprowadzenie wskazanych w nim dowodów pozwoliłoby na zweryfikowanie wiarygodności i zasadności dopuszczenia dowodu z zeznań świadka E. G., na którym m.in. opierał się Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych w sprawie;

f) art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku pozwanym o przesłuchanie w charakterze świadków G. R., M. K., D. J. oraz J. P., jako spóźnionego oraz nie mającego istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy pozwana o wiedzy tychże świadków dotyczących kwestii istotnych do rozstrzygnięcia niniejszego postępowania dowiedziała się dopiero po doręczeniu jej wraz z uzasadnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów i uzyskaniu statusu strony w prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową O.-P. w O. postępowania

przygotowawczego o sygn. akt 2 Ds. 560/15, a okoliczności mające zostać ustalone na ich podstawie miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

g) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dowolnej i wybiórczej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiającej się m.in. w uznaniu, iż:

- skoro C. Ż. sprzedał pozwanym nieruchomości położoną w O. przy ul. (...) po cenie znacznie niższej niż jej rzeczywista wartość rynkowa, to pozwani wiedzieli lub przy dołożeniu należytej staranności mogli się dowiedzieć, iż działał on ze świadomością pokrzywdzenia powódki,

- pozwani nie potrafili wskazać okoliczności zawarcia umowy z C. Ż., w tym wyjaśnić sposobu pozyskania oraz przekazania kwoty z tytułu sprzedaży nieruchomości, podczas gdy w trakcie złożonych w toku niniejszego procesu zeznań pozwani precyzyjnie wskazali okoliczności zawarcia umowy z C. Ż., w szczególności zaś wskazali, iż środki przeznaczone przez nich na zakup nieruchomości pochodziły z pożyczek uzyskanych od członków rodziny pozwanych,

- pozwana pozostawała z C. Ż. w bliskim stosunku w rozumieniu art. 527 § 3 k.c., w szczególności zaś posiadała szczegółową wiedzę o sytuacji osobistej C. Ż. oraz jego rozliczeniach z powódką, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wiedza pozwanej nie odbiegała w tym zakresie od wiedzy innych pracowników firmy;

2) mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 527 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że w wyniku czynności prawnej dokonanej w dniu 8 kwietnia 2013 r. pomiędzy C. Ż. a pozwanymi, uzyskali oni korzyść majątkową oraz wiedzieli lub przy zachowaniu należytej staranności mogli się dowiedzieć, iż C. Ż. działał ze świadomością pokrzywdzenia powódki, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nieruchomości położoną w O. przy ul. (...) nabyli od C. Ż. po cenie rynkowej, adekwatnej do stanu tejże nieruchomości oraz warunków zawartej umowy, a ponadto nawet przy dołożeniu należytej staranności nie mogli się dowiedzieć, że działał on ze świadomością pokrzywdzenia powódki;

b) art. 527 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że w dniu 8 kwietnia 2013 r. pozwani nabyli od C. Ż. nieruchomości położoną w O. przy ul. (...) z pokrzywdzeniem powódki, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wyłącznie w wyniku czynności prawnych zawartych z pozwanymi C. Ż. otrzymał kwotę wystarczającą do zaspokojenia powódki;

c) art. 527 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż pozwana G. W. pozostawała – w rozumieniu tegoż przepisu – w bliskich stosunkach z C. Ż., podczas gdy łączące ich relacje ograniczały się wyłącznie do realizacji przez pozwaną jej obowiązków pracowniczych oraz wydawanych jej przez C. Ż. poleceń służbowych.

Wskazując na powyższe wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości na koszt powódki. Jako ewentualny zgłosili wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. W przeważającej mierze nie były one zresztą kwestionowane na obecnym etapie postępowanie przez skarżących, co tym bardziej czyni zbędnym ponowne odwoływanie się do nich w tym miejscu.

Odnosząc się zaś do podniesionych w apelacji zarzutów, jako niezasadny należy przede wszystkim ocenić zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Z utrwalonego w orzecznictwie sądowym stanowiska wynika bowiem, że naruszenie tego przepisu stanowić może podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, że uniemożliwiają one jego kontrolę (por. uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z przywołanym orzecznictwem z 21 października 2010 r. IV CSK 112/10, OSNC 2011, Z.D.B, poz. 40 i z 2 lutego 2011 r. II CSK 392/10, OSNC 2011 Z.D.D, poz. 87). Ponieważ w tym zakresie apelujący nie wykazali, że powyższe naruszenie mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zarzut ten nie mógł być uznany za usprawiedliwiony. Sam przecież fakt, że strona skarżąca nie dostrzeża w uzasadnieniu tych elementów, które uważa za istotne nie świadczy jeszcze o tym, że ustalenia te nie mogą być uzupełnione przez Sąd II instancji w procesie analizy akt sprawy. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że uzasadnienie Sądu I instancji poddaje się kontroli instancyjnej.

Nie zasługuje również na akceptację zarzut naruszenia art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c. oraz art. 235 § 1 k.p.c. W odniesieniu do pierwszego z przywołanych wyżej przepisów zauważyć trzeba, że adresatem zawartej w nim normy nie jest sąd, lecz strony. Strony nie mogą zatem skutecznie formułować zarzutu naruszenia przez sąd tego przepisu (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1998 r. II CKN 104/98 i z dnia 24 stycznia 2001 r. II CKN 28/01, niepubl.). Tym bardziej oczywiście niemożliwe jest naruszenie przez sąd zawartej w art. 3 k.p.c. zasady kontradiktoryjności w sposób zarzucony przez skarżących, a więc poprzez uznanie, że powódka wykazała przesłanki zgłoszonego przez siebie roszczenia bez odpowiedniej inicjatywy dowodowej i przyjęcie za podstawę orzekania wyłącznie dowodu przeprowadzonego w innym postępowaniu. Podobnie niemożliwe jest naruszenie przez sąd w ten sposób art. 232 k.p.c., a tak skarżący uzasadniali również zarzut naruszenia tego przepisu. W art. 232 k.p.c. zawarte są bowiem dwie normy prawa procesowego: w zdaniu pierwszym norma adresowana wyłącznie do stron, nakładająca na nie obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne i normy tej niewątpliwie nie może naruszyć sąd oraz norma zawarta w zdaniu drugim, adresowana do sądu, stwierdzająca, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Tę drugą normę sąd może naruszyć zarówno przez bezpodstawne dopuszczenie z urzędu dowodu nie wskazanego przez strony i w ten sposób może też naruszyć zasadę kontradiktoryjności zawartą w art. 3 k.p.c. (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2000 r. V CSK 175/00, OSP 2001/7-8/116), jak i przez to, że mimo istniejących szczególnych okoliczności, nie dopuścił z urzędu dowodu nie zgłoszonego przez strony (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 1997 r. I CKU 81/96, niepubl. i z 4 stycznia 2007 r. V CSK 377/06, OSP 2008/1/8). Skarżący w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. żadnego z tych uchybień jednak nie wskazali, co czyni ten zarzut bezzasadnym. Za bezzasadny należy także uznać zarzut naruszenia art. 235 § 1 k.p.c., który skarżący wiązali z faktem oparcia orzeczenia na protokołach czynności procesowych przeprowadzonych w innych postępowaniach. Umknęło jednak uwagi pozwanych, że w świetle jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego nie jest wyłączona możliwość zaliczenia w poczet materiału dowodowego sprawy dowodów zgromadzonych w innej sprawie, o ile zaliczenie to nie zostało dokonane w sposób całościowy. Dopuszczalne więc jest i pozostaje w zgodzie z art. 235 k.p.c. zaliczenie poszczególnych, ściśle określonych dokumentów mających stanowić podstawę ustaleń, albowiem przy takim trybie postępowania strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków (por. wyrok SN z dnia 28 marca 2006 r., sygn. akt I UK 213/05, opubl. LEX nr 277881; wyrok SN z dnia 14 stycznia 1997 r., sygn. akt I CKN 42/96, opubl. OSNC 1997, nr 5, poz. 62; wyrok SN z dnia 27 stycznia 1999 r., sygn. akt II CKN 798/97, opubl. LexPolonica nr 396176; wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2005 r., sygn. akt I CK 653/04, opubl. LexPolonica nr 376926; wyrok SN z dnia 20 lipca 2007 r., sygn. akt I CSK 134/07, opubl. LexPolonica nr 1509965). Podkreślić tu należy, że uczestnictwo obu stron procesu na prawach strony w innym postępowaniu, z którego materiałów sąd dopuszcza dowód z dokumentu, nie jest warunkiem dopuszczalności takiego dowodu. Nie ma zatem znaczenia okoliczność, że pozwani nie byli stroną w sprawie, z której protokołu przesłuchania świadka Sąd I instancji przeprowadził dowód. Istotne jest natomiast, że dowody takie zostały prawidłowo ujawnione w toku niniejszego procesu i pozwani mogli się z nimi zapoznać. Z samej treści zarzutu wynika zaś, że kwestionowane protokoły zostały odczytane na rozprawie w obecności pełnomocnika pozwanych. Dopuszczenie takiego dowodu z dokumentów nie stanowi zaś o naruszeniu zasady bezpośredniości w sytuacji, gdy świadkowie ci byli słuchani w niniejszym procesie i także w ich obecności odczytano te protokoły.

Niezależnie od powyższego w niniejszej sprawie nie mogło być mowy o naruszeniu art. 235 § 1 k.p.c. (a także art. 233 § 1 k.p.c.) także z tego względu, że wartość nieruchomości będącej przedmiotem umowy sprzedaży pomiędzy C. Ż. a pozwanymi wynikała nie tylko ze sporządzonego w innej sprawie przez biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości operatu szacunkowego, ale również z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 451/10, którym to orzeczeniem Sąd I instancji był związany stosownie do art. 365 § 1 k.p.c. W postanowieniu działowym ustalono bowiem, stosownie do art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., nie tylko skład, ale też aktualną na datę orzekania wartość majątku wspólnego. Podkreślenia wymaga przy tym, że od daty powyższego postanowienia do dnia dokonania kwestionowanej czynności nie minął nawet rok, a z materiału dowodowego wynika, że w tym czasie nie nastąpiły zmiany na rynku nieruchomości czy też w stanie nieruchomości zbywanej, które wskazywałyby na możliwość istotnej zmiany jej wartości. W świetle powyższego dowodu zeznania świadka D. B. jako osoby nieuprawnionej do wyceny nieruchomości nie mogły być uwzględnione, tym bardziej że świadek ten nie szacował wartości rynkowej przedmiotowej nieruchomości, a jedynie wskazywał na cenę, za którą byłby skłonny do jej kupna. Natomiast złożony przez pozwanych operat jest dokumentem prywatnym, pochodzi z 2007 r. i wskazuje wartość nieruchomości według warunków istniejących niemal sześć lat przed dokonaniem kwestionowanej czynności. Zatem choćby tylko z tych przyczyn nie może on stanowić wiarygodnego dowodu mogącego podważyć wartość wskazaną w opisanym wyżej postanowieniu. Dodatkowo zauważyć wypada, że na wartość powyższą w sposób istotny nie wpływa pominięcie w kwestionowanej umowie działki nr (...), która jest niezabudowaną małą działką stanowiącą dostęp od ulicy do budynku.

Za chybiony uznać także należało zarzut naruszenia przepisów art. 217 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 207 § 6 k.p.c. poprzez uwzględnienie wniosków dowodowych powódki i oddalenie wniosków dowodowych pozwanych. Sąd bowiem w ramach swoich kompetencji orzeczniczych uprawniony jest, zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c., do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom, sąd jest zatem uprawniony pominąć, a te które spełniają powyższe wymogi uwzględnić. W niniejszej sprawie natomiast, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżących, ocena Sądu Okręgowego co do istotności faktów, które miały być stwierdzone wnioskowanymi dowodami była prawidłowa. Nie ma zatem potrzeby jej ponownego przytaczania. Podkreślić jedynie należy, że wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków G. R. i in. był spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., bowiem skarżąca знаła tych świadków od lat i wiedziała jaka była ich rola w zdarzeniach, na okoliczność których mieli zeznawać. Nie można zatem podzielić jej twierdzeń, że dopiero po ustaleniu treści ich zeznań w sprawie karnej mogła zgłosić ten dowód – wówczas dowiedziała się jedynie, że mogą oni zeznać korzystnie dla jej stanowiska procesowego np. twierdząc, iż nie pamiętają by pewne okoliczności miały miejsce. Stosowny czas do zgłoszenia wniosku z zeznań świadka należy bowiem liczyć od momentu dowiedzenia się przez stronę, że świadek ma wiedzę o faktach istotnych dla sprawy, a nie od dowiedzenia się o treści jego relacji.

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącymi, jakoby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W kontekście tego zarzutu przypomnieć trzeba, że skuteczne jego postawienie wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego; to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej – niż przyjął sąd – wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucanie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, opubl. Lex nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt I CKN 160/01, opubl. Lex nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 274/03, opubl. Lex nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 393/03, opubl. Lex nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysuwać wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie

uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, opubl. OSNC 2000 nr 7-8, str. 139). Tymczasem apelacja pozwanych w zakresie postawionego w niej zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie nie wskazywała, że Sąd I instancji dokonał oceny wiarygodności poszczególnych, przeprowadzonych w sprawie dowodów z uchybieniem zasad zawartych w tym przepisie, poprzestając jedynie na kwestionowaniu niekorzystnego ustalenia oceny stanu wiedzy (świadomości) pozwanych co do pokrzywdzenia wierzycielki w następstwie dokonanej przez nich z dłużnikiem czynności prawnej. Wskazać więc w tym miejscu należy, że wykazanie takiej okoliczności jak brak wiedzy o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną jest dość trudne dowodowo, a zatem siłą rzeczy Sąd Okręgowy musiał oceniać okoliczności, w jakich doszło do zawarcia przedmiotowej umowy i dokonywać ich oceny w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego z obowiązków tych Sąd I instancji wywiązał się należyście, przez co dokonana ocena dowodów pozostaje w zgodzie z regułami wynikającymi z dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżących, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł również podstaw do stwierdzenia naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 527 § 1, 2 i 3 k.c., regulujących instytucję tzw. skargi pauliańskiej. Sąd Okręgowy trafnie bowiem uznał, że w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki zastosowania tej instytucji. Powtórzyć więc w tym miejscu raz jeszcze trzeba, że są nimi:

- dokonanie przez dłużnika ważnej czynności prawnej,
- pokrzywdzenie wierzyciela,
- uzyskanie przez osobę trzecią korzyści majątkowej,
- świadomość dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela w chwili dokonywania czynności,
- świadomość osoby trzeciej o pokrzywdzeniu wierzyciela lub też możliwość powzięcia takiej informacji z zachowaniem należytej staranności,
- żądanie przez wierzyciela uznania danej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego.

Treść zarzutów apelacyjnych wskazuje natomiast, że na obecnym etapie postępowania ze wskazanych wyżej przesłanek zastosowania skargi pauliańskiej, skarżący podważają w zasadzie jedynie dwie, a mianowicie: fakt pokrzywdzenia wierzycielki i stan ich świadomości co do tego pokrzywdzenia. W odniesieniu do pierwszej z tych przesłanek zauważyć należy, że na gruncie przepisów o skardze pauliańskiej pojęcie pokrzywdzenia wierzyciela nie jest związane z poniesieniem przez niego szkody (por. wyrok SN z 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, LEX nr 174173; Z. R., A. O., Zobowiązania, 2008, s. 32). Definicja tego pojęcia została zawarta w art. 527 § 2 k.c., zgodnie z którym czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Biorąc pod uwagę, że przedmiotem zaskarżenia może być czynność prawna powodująca niewypłacalność dłużnika lub powiększenie jego niewypłacalności, w orzecznictwie sformułowano ogólną tezę, iż pokrzywdzenie wierzycieli powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (por. wyrok SN z 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00, LEX nr 53110; wyrok SN z 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, LEX nr 174173). Należy przez to rozumieć, że wierzyciel jest pokrzywdzony, jeżeli w związku z dokonaniem czynności przez dłużnika stan jego majątku, z którego wierzyciel może się zaspokoić, zmniejszył się w taki sposób, że uniemożliwia to w całości lub w części pokrycie jego wierzytelności.

Mając powyższe na względzie, za Sądem I instancji stwierdzić więc trzeba, że pozwani nie wykazali, że między zaskarżoną czynnością a stanem niewypłacalności dłużnika nie zachodzi związek przyczynowy. Z niekwestionowanych ustaleń wynika bowiem, że wskutek zaskarżonej czynności dłużnik utracił majątek, z którego możliwa byłaby egzekucja roszczeń powódki. Nadto o pokrzywdzeniu powódki jako wierzyciela świadczy jednoznacznie brak zakończenia do chwili obecnej, wszczętego ponad trzy lata temu postępowania egzekucyjnego prowadzonego w oparciu o tytuł

wykonawczy – postanowienie Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 15 marca 2013 r., sygn. akt I Ns 451/10. Jednocześnie, odnosząc się do sugestii skarżących, jakoby dopuszczalność uwzględnienia powództwa opartego o art. 527 § 1 k.c. dotyczyła jedynie czynności nieodpłatnych, tudzież odpłatnych ale nieekwiwalentnych, trzeba dodać, że czynności prawne ekwiwalentne również mogą być przedmiotem skutecznej skargi pauliańskiej, jeżeli tylko ekwiwalent, który uzyskał dłużnik, nie został przeznaczony na spłatę zobowiązań dłużnika lub nie stał się przedmiotem skutecznej egzekucji, co w niniejszej sprawie bezsprzecznie miało miejsce. Niezależnie bowiem od wątpliwości co do tego czy zapłata ceny nieruchomości faktycznie miała miejsce (np. relacja pozwanego o tym, że cała kwota w gotówce łatwo zmieściła się w torbie tzw. reklamówce) przyjąć bowiem trzeba, że kwestionowana czynność była czynnością odpłatną, choć nie w pełni ekwiwalentną z uwagi na różnicę między wartością rynkową nieruchomości a ceną, co jednak, że wskazanej wyżej przyczyny nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny podziela także ocenę Sądu I instancji, iż wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycielki korzyść majątkową uzyskały osoby będące z nim w bliskim stosunku. Pozwana G. W., jak wynika z materiału dowodowego, była bowiem zatrudniona w firmie (...) na stanowisku księgowej i z racji pełnionej funkcji miała m.in. dostęp do jego rachunków bankowych – dokonywała płatności związanych nie tylko z prowadzoną działalnością. Towarzyszyła też pracodawcy w jego kontaktach pozasłużbowych, m.in. z prawnikami. Pozostawała z nim w bardzo dobrych relacjach, czego potwierdzeniem jest faktyczne przejście przez nią działalności gospodarczej C. Ż. (mimo zakupu jedynie ruchomości i nieruchomości) oraz fakt, iż mimo zbycia nieruchomości i zaprzestania działalności gospodarczej C. Ż. przez pewien okres w ramach umowy zlecenia świadczył pracę na rzecz pozwanej, a nadto zezwolił jej na korzystanie z nazwy uprzednio prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa. Z kolei pozwany W. W. (1) to mąż G. W., co powoduje, że okoliczności odnoszące się do pozwanej należy również odnieść do niego. Ocena wzajemnej bliskości relacji stron uzasadniona jest także wystąpieniem określonych okoliczności w trakcie dokonywania kwestionowanej czynności prawnej (m.in. brak wskazania wiarygodnego motywu, jakim kierowali się pozwani przy zakupie nieruchomości, brak dysponowania wystarczającymi środkami na zakup nieruchomości, czy też brak dowodu w postaci potwierdzenia przepływu środków za pośrednictwem rachunków bankowych, brak pokwitowania w ogóle). Tego rodzaju okoliczności nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że kontrahenci umowy obdarzali siebie dużym zaufaniem, właściwym dla osób pozostających w bliskich stosunkach. Stwierdzenie powyższego rodzi zaś działanie domniemania z art. 527 § 3 k.c., skutkujące odwrócenie ciężaru dowodowego, którego pozwani w toku postępowania jednak nie udźwignęli.

Niezależnie jednak od istnienia powyższego domniemania należy stwierdzić, że postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że pozwana wiedziała, a z pewnością co najmniej mogła się z łatwością dowiedzieć o tym, że zbywając nieruchomość C. Ż. działa ze świadomością pokrzywdzenia powódki. Powyższe nie tylko potwierdzili zeznający w sprawie świadkowie, ale też wynika, jako domniemanie faktyczne, z okoliczności samej transakcji, jak i całego ciągu zdarzeń związanych z wyzbywaniem się przez C. Ż. poszczególnych składników majątku na rzecz pozwanych i ich rodziny oraz okoliczności z tym związanych. Niebagatelne znaczenie ma tu także fakt, że miało to miejsce w czasie, gdy zbliżał się oraz minął termin płatności wierzytelności powódki, zaś pozwana była co do tego zorientowana jako osoba obdarzana przez swego pracodawcę szczególnym zaufaniem, prowadząca jego finanse, uczestnicząca w jego kontaktach z pełnomocnikiem prowadzącym sprawę o podział majątku z powódką, czy też kontaktująca C. Ż. z innym prawnikiem (A. K.).

W tych okolicznościach należy więc przyjąć, że zrealizowana została również przesłanka świadomości po stronie nabywców nieruchomości pokrzywdzenia powódki. Ocena Sądu Okręgowego jest zatem prawidłowa.

Końcowo i na marginesie nadmienić trzeba, że w chwili obecnej zapadły przed Sądem Rejonowym w Olsztynie wyroki skazujące pozwaną G. W. oraz C. Ż. za przestępstwo polegające m.in. na uszczupleniu w celu udaremnienia wykonania prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 12 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I Ns 451/10) zaspokojenia wierzytelności A. Ż.. Jakkolwiek okoliczność ta, z uwagi na brak prawomocności wydanych orzeczeń, nie wiąże Sądu w niniejszej sprawie (art. 11 k.p.c.), to jednak dodatkowo przekonuje o słuszności wydanego przez Sąd I instancji wyroku.

Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.\

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zaś na mocy art. 98 § 1 k.p.c., mając na uwadze wynik tego postępowania. Zasądzone od pozwanych na rzecz powódki koszty procesu stanowią koszty zastępstwa procesowego ich pełnomocnika będącego adwokatem, ustalone po myśli § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

(...)